

# PAKSOWIEC Z PODHAŁA

WŁODZIMIERZ WNUK (1915–1992)

**Włodzimierz Wnuk<sup>1</sup> przyszedł na świat 15 maja 1915 r. w Zakopanem jako syn Jana i Józefy z Krzeptowskich. Wychowywał się w domu przy ul. Kościeliskiej, wybudowanym przez pradziadka ze strony matki – Józefa Krzeptowskiego, który był bratem słynnego Jana Krzeptowskiego Sabają<sup>2</sup>. Dom ten, w którym dziś znajduje się znana zakopiańska restauracja „U Wnuka”, wpisał się w dzieje stolicy Tatr. W drugiej połowie XIX w. mieściła się w nim pierwsza zakopiańska poczta i pierwszy hotelik, a później znalazł siedzibę przedwojenny Związek Górali. W nim ojciec Włodzimierza – pochodzący z lwowskiej ziemi restaurator i kuchmistrz wykształcony w ekskluzywnych hotelach Paryża i Wiednia – prowadził w jednej części restaurację, a w drugiej szynk dla górali.**



Przyszły prawnik, pisarz, publicysta i działacz katolicki wzrastał zatem w domu, w którym koncentrowało się życie kulturalne, towarzyskie i społeczne Zakopanego, do którego chętnie zaglądali artyści, twórcy i naukowcy i gdzie słuchał gawęd starych górali<sup>3</sup>.

Zapewne atmosfera i klimat rodzinnego domu znacząco wpłynęły na całe późniejsze życie Włodzimierza Wnuka, który po latach miał powiedzieć do swego przyjaciela Kazimierza

<sup>1</sup> Stowarzyszenie PAX – organizacja katolików świeckich utworzona z inspiracji władzy komunistycznej przez Bolesława Piaseckiego i środowisko skupione wokół tygodnika „Dziś i Jutro”. Współpracowało z reżimem i wykorzystywane było do rozbijania Kościoła katolickiego. Początkowo działało jako grupa „Dziś i Jutro” – od tytułu wydawanego tygodnika. W 1952 r. zostało formalnie zarejestrowane jako Stowarzyszenie PAX.

<sup>2</sup> Jan Krzeptowski Sabają (1809–1894) – góral podhalański, honorowy przewodnik tatrzański, muzykant, myśliwy, gawędziarz i pieśniarz. W młodości był kłusownikiem, a podobno także zbójnikiem. Brał udział w Powstaniu Chochołowskim. Porzuciwszy myślistwo zajął się gawędziarstwem i muzykowaniem. Z tego powodu przez miejscowych górali uważany był za dziwaka lub dziada, lecz dla goszczących w Tatrach twórców stał się symbolem góralszczyzny. Towarzyszył Tytusowi Chałubińskiemu i Stanisławowi Witkiewiczowi w ich górskich wyprawach. Cieszył się ich uznaniem. Przez Witkiewicza został nazwany „Homerem Tatr”. Gawędy góralskie (autorstwa Sabają lub powtarzane przez niego) zostały spopularyzowane przez Stanisława Witkiewicza, Henryka Sienkiewicza, Wojciecha Brzęgę. Wspólny pomnik Sabają i Chałubińskiego odsłonięto w 1903 r. w centrum Zakopanego, u zbiegu ulic Chałubińskiego i Zamoyskiego, staraniem Związku Przyjaciół Zakopanego. Szerzej nt. J. Krzeptowskiego Sabają zob. F. Hoesick, *Legendowe postacie zakopiańskie. Chałubiński, ks. Stolarczyk, Sabają*, Warszawa 2001; *O Sabale w stulecie śmierci: 1894–1994; materiały z sympozjum w Zakopanem, dnia 10–11 grudnia 1994 r.*, red. M. Rokosza, Kraków – Zakopane 1995; W.A. Wójcik, *O gawędziarstwie i muzykowaniu Jana Krzeptowskiego Sabają*, „Małopolska” 2001, t. 3, s. 127–140.

<sup>3</sup> I. Ostrowska-Wnukowa, *Jego wielka miłość – Podhale*, „Małopolska” 1999, nr 1, s. 220; J. Flach, *Ambasador podhalańskiej ziemi*, „Tygodnik Podhalański” 2002, nr 37, s. 24.

Kani: „To moja pierwsza ojczyzna, pierwsze zachwyty, pierwsze zaklęcia... Ojczyzna, w której jest jeszcze tyle do ocalenia, do opisania”<sup>4</sup>. Nastrój zakopiańskiego domu starał się oddać w szkicu „*U Wnuka*” na *Kościeliskiej*, zamieszczonym w zbiorze *Obrazki zakopiańskie*<sup>5</sup>.

### Burzliwe koleje życia

W 1933 r. Wnuk ukończył III Gimnazjum im. Jana Sobieskiego w Krakowie i rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Poznańskim. W tym samym roku debiutował jako literat artykułem *Życie młodzieży polskiej*, opublikowanym pod nazwiskiem Ryszard Krzeptowski w poznańskim piśmie młodzieżowym „Orleń”. W 1936 r. artykułem o wybitnym żołnierzu i pisarzu dwudziestolecia międzywojennego Eugeniuszu Korwin-Małaczewskim rozpoczął współpracę z tygodnikiem „Prosto z mostu”<sup>6</sup>.

Po skończonych w 1937 r. studiach pracował jako urzędnik w cukrowni w Szamotulach, a następnie w Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy w Poznaniu. Wiosną 1939 r. objął stanowisko sekretarza w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni, gdzie od jesieni miał wykładać prawo. Po wkroczeniu wojsk hitlerowskich został aresztowany, a następnie zesłany do obozów koncentracyjnych. Przebywał kolejno w Stutthofie, Sachsenhausen i Mauthausen-Güsen. W tym czasie napisał kilka wierszy i piosenek obozowych, do których melodie komponował Ludomir Szopiński i które spopularyzowali przenoszeni z obozu do obozu więźniowie. Po wojnie wydał wspomnienia *Obóz kwarantanny* oraz *Byłem z wami*, ukazujące prawdę o obozowej rzeczywistości<sup>7</sup>.

Jesienią 1941 r. Wnuk został zwolniony z obozu<sup>8</sup> i rozpoczął pracę jako urzędnik w hurtowni tytoniowej w Zakopanem. Związał się z podziemną organizacją „Ojczyzna”<sup>9</sup>. Otrzymał zadanie obserwacji i przekazywania informacji o działalności Goralenvolku. O walce ludności podhalańskiej z okupantem i postawach górali w czasie II wojny światowej pisał w wydanej w 1948 r. i kilkakrotnie wznawianej książce *Walka podziemna na szczytach*<sup>10</sup>. Mimo że ze strony matki spokrewniony był z zaangażowanym w akcję Goralenvolku przewodniczącym

<sup>4</sup> Cyt. za: J. Flach, *op. cit.*

<sup>5</sup> W. Wnuk, „*U Wnuka*” na *Kościeliskiej* [w:] *idem, Obrazki zakopiańskie*, Kraków [1982], s. 99–114.

<sup>6</sup> *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*, red. J. Czachowska, A. Szała-gan, t. 9, Warszawa 2009, s. 214; I. Ostrowska-Wnukowa, *op. cit.*, s. 220.

<sup>7</sup> I. Ostrowska-Wnukowa, *op. cit.*, s. 220–222; J. Flach, *op. cit.*

<sup>8</sup> Prawdopodobnie zwolniono go z obozu w wyniku starań wuja – Wacława Krzeptowskiego. Żona W. Wnuka wspomina, że także jej siostra Felicja z Ostrowskich Stelzerowa czyniła starania w gdańskim gestapo o zwolnienie z obozów koncentracyjnych kilku profesorów Szkoły Morskiej, w tym Wnuka; I. Ostrowska-Wnukowa, *op. cit.*, s. 220–221.

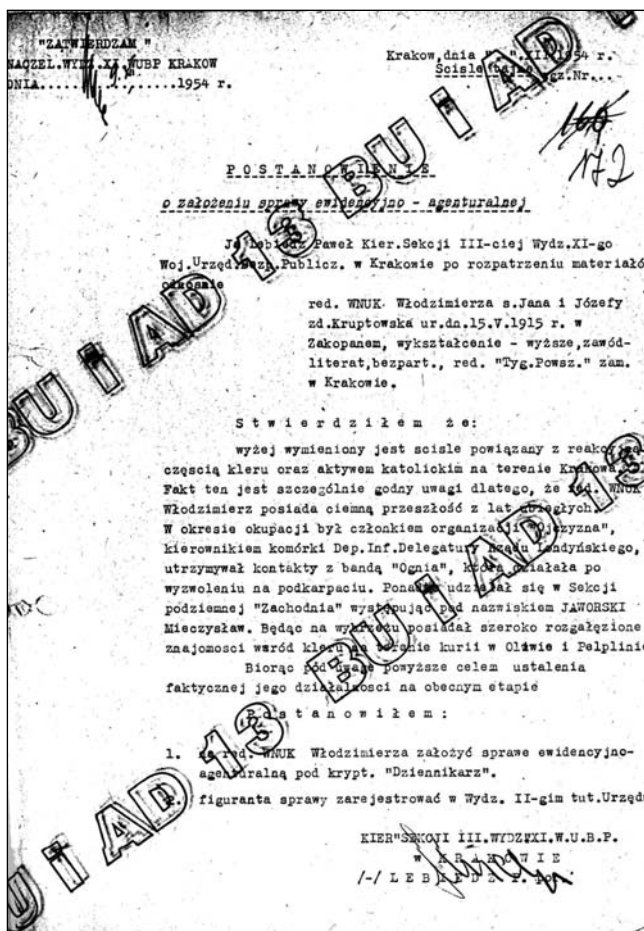
<sup>9</sup> Organizacja „Ojczyzna”, założona jesienią 1939 r. przez ks. infułata Józefa Prądzyńskiego, Witolda Grotta i Kiryła Sosnowskiego, związana była z obozem narodowym. Główne kierunki działalności członków „Ojczyzny” to: ujawnianie zbrodniczej działalności okupanta, tajne nauczanie, pomoc społeczna oraz działalność informacyjno-propagandowa. „Ojczyzna” miała swoje struktury w Wielkopolsce, Generalnym Gubernatorstwie oraz na Pomorzu i Śląsku. Członkowie organizacji brali udział w pracach Rady Jedności Narodowej. Mieli bardzo istotny wkład w utworzeniu w Warszawie Biura Głównego Delegata Rządu dla ziem wcielonych do Rzeszy, Studium Zachodniego i Uniwersytetu Ziemi Zachodnich. Byli również inicjatorami powołania w Poznaniu Delegatury Rządu dla ziem wcielonych do Rzeszy. Po jej powstaniu „Ojczyzna” została faktycznie wchłonięta przez strukturę Delegatury, ale jej członkowie w dalszym ciągu realizowali założenia programowe organizacji. Ostatni zjazd „Ojczyzny” odbył się 15 VII 1945. W latach 1947–1949 wielu działaczy „Ojczyzny” zostało aresztowanych i skazanych. Szerzej na temat organizacji „Ojczyzna” zob. „*Ojczyzna*” 1939–1945. *Dokumenty, wspomnienia, publicystyka*, red. Z. Mazur, A. Pietrowicz, Poznań 2004.

<sup>10</sup> I. Ostrowska-Wnukowa, *op. cit.*, s. 224; J. Obrzut, *Wkład Włodzimierza Wnuka w rozwój regionalizmu podhalańskiego*, „*Rocznik Sądecki*” 2003, t. 31, s. 237.

Goralisches Komitee, czyli Komitetu Góralskiego, Wacławem Krzeptowskim, to jednak zarówno on, jak i jego rodzina stanowczo sprzeciwiali się tej akcji<sup>11</sup>.

Gdy w 1943 r. Wnuk dowiedział się, że gestapo zamierza go aresztować, uciekł do Warszawy, gdzie aktywnie włączył się w działalność konspiracyjną, uczestnicząc w pracach Departamentu Informacji i Propagandy Delegatury Rządu. Przybrał wówczas ps. „Wacek”. Występował też pod konspiracyjnym nazwiskiem Mieczysław Jaworski<sup>12</sup>. Walczył w Powstaniu Warszawskim. Po jego upadku ukrywał się w rodzinnym domu w Zakopanem.

Po wojnie (do 1947 r.) studiował filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim, rozwijając równocześnie swoje zainteresowania humanistyczne i literackie.



## Na paksowskim etapie pod okiem bezpieki

Wnuk nadal zajmował się twórczością literacką. Publikował wspomnienia i artykuły w „Tygodniku Powszechnym” (1945–1956), „Dziś i Jutro” (1946–1953) i „Wsi” (1946–1947). W 1947 r. poślubił pochodzącą z rodziny kaszubsko-pomorskiej Irenę Ostrowską i wraz z nią zamieszkał w Sopocie. Tam podjął pracę jako kierownik oddziału paksowskiego „Słowa Powszechnego”. W tym czasie pełnił też funkcję sekretarza Gdańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. W 1951 r. został sekretarzem paksowskiej Wojewódzkiej Komisji Intel-

<sup>11</sup> IPN Kr 010/9365, t. 1, Sprawa ewidencyjno-obszarycyjna krypt. „Dziennikarz” [dalej IPN Kr 010/9365, t. 1], Pismo naczelnika Wydziału „A” WUBP w Krakowie do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Wydział V w Gdańsku, Kraków, 28 VII 1950 r., k. 42; IPN Kr 050/33, t. 8, Akta dochodzenia/śledztwa w sprawie „Zagubiony”. Materiały dotyczące Włodzimierza Wnuka [dalej IPN Kr 050/33, t. 8], Pismo do wicedyrektora Biura Śledczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Kraków, 22 II 1967 r., k. 33

<sup>12</sup> IPN Kr 010/9365, t. 1, Pismo szefa PUBP w Sopocie do WUBP w Gdańsku, Sopot, 1 VIII 1949 r., k. 38; IPN Kr 050/33, t. 8, Pismo do wicedyrektora Biura Śledczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Kraków, 22 II 1967 r., k. 33; I. Ostrowska-Wnukowa, *op. cit.*, s. 221.

tualistów i Działaczy Katolickich przy Komitecie Obrońców Pokoju w Gdańsku. W 1953 r. otrzymał nagrodę literacką im. Włodzimierza Pietrzaka<sup>13</sup>.

Wiążąc się z ugrupowaniem Bolesława Piaseckiego, które w tamtych latach wykorzystywane było przez reżim komunistyczny do rozbijania Kościoła katolickiego w Polsce, Wnuk prawdopodobnie uniknął więzienia bezpieki. Mimo jawnej kolaboracji z komunistami PAX chronił byłych żołnierzy AK i tych, którzy ze względu na swą działalność w organizacjach niepodległościowych byli przez reżim uważani za wrogów. Przyjmowano ich do ugrupowania, dawano zatrudnienie w prowadzonych przez nie przedsiębiorstwach „Inco” i „Veritas”, a nawet publikowano ich wspomnienia. Wielu ludzi trafiło do PAX niemal wprost z więzień UB. Również oni, mimo swego akcesu do ugrupowania Piaseckiego, nie uniknęły inwigilacji tajnych służb peerelowskich, które, kontrolując operacyjnie PAX, koncentrowały się na nich i ich działalności.

W 1958 r. kierownictwo MSW, analizując sytuację w Stowarzyszeniu PAX, zwracało m.in. uwagę na to, „by operacyjnie wyjaśniać postawę b[yłych] członków band [sic!] NSZ-owskich, działaczy Stronnictw Narodowych i innych organizacji reakcyjnych działających w PAX-ie, którzy mogą wykorzystywać legalne możliwości zrzeszenia się w terenowych oddziałach PAX-u i pod tym płaszczkiem prowadzić wrogą działalność. Zadaniem naszym, w związku z powyższym, winno być objęcie rozpracowaniem tego rodzaju osób i ustalenie ich aktualnej działalności, postawy politycznej, kontaktów itp. W wypadkach stwierdzenia reakcyjnej działalności w ramach PAX-u, należy nam systematycznie meldować”<sup>14</sup>.

Wnuk ze względu na swą wojenną przeszłość, „jako b[yły] czł[onek] org[anizacji] »Ojczyzna«”, był obiektem zainteresowania tajnych służb peerelu. Gdy osiadł na Wybrzeżu, jego rozpracowaniem zajmowała się Sekcja IV Wydziału III WUBP w Gdańsku<sup>15</sup>.

Wcześniej jednak „był wykorzystywany operacyjnie przez Dep[artament] III MBP. Przekazywał kilka doniesień podpisywanych ps. »Tom«”<sup>16</sup>. W czasie rozmowy z mjr. Franciszkiem Zakrzewskim, oficerem operacyjnym Grupy Operacyjno-Śledczej przy Biurze Śledczym MSW, prowadzonej w związku ze śledztwem w sprawie zabójstwa syna Bolesława Piaseckiego – Bohdana – Wnuk wyjaśniał: „Powodem zerwania współpracy i kontaktów ze Służbą Bezpieczeństwa w 1949 r. był fakt, że nie miał o czym mówić”<sup>17</sup>. Zdecydowanie „odmówił dalszej współpracy”. Podkreślał, że „na dalszą współpracę nie pozwalała mu jego moralność i etyka”. Ponadto „O fakcie utrzymywania kontaktów ze S[łużbą] Bez[pieczeństwa] zawiadomił Bolesława Piaseckiego – który zawsze domagał się, aby go powiadamiać o tego rodzaju sprawach”<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> Nagroda im. Włodzimierza Pietrzaka – ufundowana w 1947 r. przez grupę „Dziś i Jutro” Bolesława Piaseckiego, przemianowaną następnie w Stowarzyszenie PAX. Nazwana imieniem żyjącego w latach 1913–1944 poety, prozaika, krytyka literackiego, który zginął podczas Powstania Warszawskiego. Przyznawana co roku za twórczość katolicką w różnych dziedzinach.

<sup>14</sup> IPN Kr 039/83, Teczka zagadnieniowa Stowarzyszenie PAX, t. 1, Pismo do z-cy komendanta KP MO Służby Bezpieczeństwa w Proszowicach, Kraków, 14 V 1958 r., k. 11–12.

<sup>15</sup> IPN Kr 010/9365, t. 1, Pismo szefa PUBP w Sopocie do WUBP w Gdańsku, Sopot, 1 VIII 1949 r., k. 38v; *ibidem*, Doniesienie TW „Wacław”, 10 VII 1952 r., k. 96; *ibidem*, Doniesienie TW „Wacław”, 5 XII 1952 r., k. 110.

<sup>16</sup> IPN Kr 050/33, t. 8, Pismo do wicedyrektora Biura Śledczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Kraków, 22 II 1967 r., k. 35.

<sup>17</sup> *Ibidem*, Notatka z podróży służbowej do Krakowa w dniach od 14 VI 1967 r. do 17 VI 1967 r., k. 102.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

Zastępca naczelnika Wydziału III WUBP w Gdańsku, por. T. Krakowiak, odpowiadając na pismo Naczelnika Wydziału IV Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, ppłk. Borejszy, stwierdzał: „Nawiązując do pisma Waszego z dnia 25 VI [19]53 r. dot[yczącego] Wnuka Włodzimierza, komunikujemy, iż w/w nie był werbowany przez Wydz[iał] III tut[ejszego] Urzędu, o czym mowa w piśmie Waszym, natomiast był on wykorzystywany przez Dep[artament] III Wydz[iału] IV, o czym powiadaliśmy nas pismem z dn. 22 XII [19]50 r., że w/w odmówił dalszej współpracy i należy opracować go w ramach obiektowego rozpracowania na b[yłych] czł[onków] »Ojczyzny«”<sup>19</sup>.

Trudno dociec, na czym polegało owo „wykorzystanie operacyjne” Wnuka, gdyż brak materiałów na ten temat. Nie wiadomo, czy formalnie został zwerbowany, na jakiej podstawie i jakich udzielał informacji. Nie ulega jednak wątpliwości, że po okresie kontaktów z bezpieką, której przekazywał jakieś, bliżej nieokreślone dane, w 1949 r. zdecydowanie zerwał kontakt z tajnymi służbami i od tego momentu był inwigilowany.

### **W przejętym „Tygodniku”**

Po przejściu przez Stowarzyszenie PAX „Tygodnika Powszechnego” w 1953 r., Włodzimierz Wnuk trafił do zespołu redakcyjnego pisma i zamieszkał na stałe w Krakowie<sup>20</sup>. Było to zapewne wyrazem uznania Piaseckiego dla jego literackich i publicystycznych zdolności. Jednak praca w piśmie, które władze komunistyczne odebrały właściwej redakcji w czasie zmasowanego ataku na Kościół katolicki, była wyrazem poparcia dla działań reżimu komunistycznego.

Po latach żona Wnuka pisała, że wiążąc się ze Stowarzyszeniem PAX Wnuk nie wiedział, „w jakich kierunkach będzie się ono rozwijało i czym stanie się w przyszłości”<sup>21</sup>. Podobno chciał się z niego wycofać, gdyż nie zgadzał się ze stanowiskiem kierownictwa, lecz „zawsze czuł się zobligowany przez to, że ratowano go w sytuacji krytycznej przed Urzędem Bezpieczeństwa”<sup>22</sup>.

Akces do ugrupowania Piaseckiego bezpośrednio po wojnie można wytłumaczyć obawami przed więzieniem. Trudno jednak założyć, że nie zdawał sobie on sprawy z roli ugrupowania, gdy przyjmowało ono krakowskie pismo, redagowane przez grupę katolików, która w przeciwieństwie do Stowarzyszenia PAX, miała za sobą poparcie hierarchii kościelnej.

Po oddaniu w 1956 r. „Tygodnika Powszechnego” prawowitej redakcji, Wnuk nadal pozostał wierny Piaseckiemu – w 1957 r. wznowił stałą współpracę z należącym do niego „Słowem Powszechnym”. Utwory prozatorskie, artykuły i recenzje publikował też w innym paksowskim piśmie „Kierunki”. Po utworzeniu krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia PAX w czerwcu 1957 r. wszedł w skład jego zarządu<sup>23</sup>.

Także w tym przypadku trudno przyjąć przytoczone wyżej tłumaczenie jego żony, tym bardziej że Wnuk jako działacz Stowarzyszenia PAX w latach 1961–1965 był radnym Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie i w ten sposób legitymizował poczynania lokalnych

<sup>19</sup> IPN Kr 010/9365, t. 1, Pismo naczelnika Wydziału III WUBP w Gdańsku por. T. Krakowiaka do naczelnika Wydziału IV Departamentu III MBP, Gdańsk, 27 VII 1953 r., k. 150.

<sup>20</sup> Na temat przejścia przez PAX „Tygodnika Powszechnego” szerzej: C. Kuta, „Działacze” i „Pismaki”. *Aparat bezpieczeństwa wobec organizacji katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989*, Kraków 2009, s. 20–21 (tamże bibliografia).

<sup>21</sup> I. Ostrowska-Wnukowa, *op. cit.*, s. 224.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> C. Kuta, *op. cit.*, s. 257.

struktur komunistycznej władzy. Jego działalność i zaangażowanie zostały docenione przez paksowskie władze. W wyniku przeprowadzonych w grudniu 1968 r. wyborów wszedł w skład zarządu Stowarzyszenia<sup>24</sup>.

### Kryptonim „Dziennikarz”

Wcześniej jednak, po podjęciu przez Wnuka pracy w „paksowskim” „Tygodniku Powszechnym”, bezpieka, zapewne po to, by sprawdzić „nowy zespół redakcyjny”, roztoczyła nad nim kontrolę. Sekcja III Wydziału XI WUBP w Krakowie w latach 1955–1958 prowadziła przeciw niemu sprawę operacyjnej obserwacji o krypt. „Dziennikarz”<sup>25</sup>. Wykorzystując osobowe źródła informacji, zdobywano informacje o jego działalności. Zwrócono uwagę, że „stara się izolować od pracy politycznej, poprzestając wyłącznie na pracy redakcyjnej”. Nie uszło uwadze bezpieki również to, że „w czasie zniesienia zarządzeniem Ministra Oświaty nauczania religii w szkołach<sup>26</sup> i wprowadzenia apeli porannych zamiast modlitwy – red[aktor] Wnuk okazał się całkowitym zwolennikiem kleru i uporczywie popierał jego stanowisko, a ponadto powiedział, że wielki uszczerbek ponieś społeczność katolicka, jeśli nie będzie nauki religii w szkołach”<sup>27</sup>.

Sprawę ewidencyjno-obszerną o krypt. „Dziennikarz” prowadzono do maja 1958 r.; zaniechano jej pro-

„Z TWIERDZAM”

„Dziennikarz”

23.5.1955 r.

Ministerstwo  
Miejsce na  
fotografię

POSTANOWIENIE  
o założeniu sprawy ewidencyjno-obszerną.

Miasto: Kraków, 23.5.1955 r.

Rej. im. Huda V: Tamiejski Obojczytan  
- zamieszkał, stanu jednaki, stopień, zawisłość i imię podwójne

Rozpatrzywszy materiały dotyczące: Wnuk Włodzimierz syn Józefa i Józefy  
(nazwisko, imię, imię matki, data i miejsce urodzenia)  
z0. Hraspitańska ul. 15. V. 1915. r. w Zakopanem

stwierdziłem, że: (podat treść materiałów kompromitujących, które stanowią podstawę do studium sprawy)

*Wnuk Włodzimierz w latach 1944, 1945, 1946 był aktywnym członkiem organizacji „Opieczka” oraz kierownikiem komórki departamentu informacji delegatury rzędu londyńskiego. Kierował siecią informacyjną krakowską, był członkiem propagandy. Otrzymał kontakty z Gencjo i Opieca. Wnioskował o wydanie kleru i aktywnie na to działał w Krakowie. Wnioskował o założenie sprawy ewidencyjno-obszerną na imię Włodzimierza*

jako na 7-ite spr. ewidencyjno-obszerną (nazwisko i imię)  
(nazwisko i imię matki)

i zarejestrowanie w Departamencie X (Wydziale X)

„Zgadzam się”  
Kierownik Sekcji  
Wydziału  
(Wojew. Urzęd.)  
(podpis)  
1955 r.

„ZAJAZD A WU d/s BP w KRAKOWIE  
ZAREJESTROWANO  
W EWIDENCJI SPRAW  
- pod Nr 564/E/55  
dn. 7. V. 55 Północ. J. H.

Zarejestrowano w Departamencie X (Wydziale X) dnia „...” pod Nr  
Wzór Nr EO-27 (podpis przeznaczone)

<sup>24</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Oddziału Stowarzyszenia PAX w Krakowie za 1969 r.

<sup>25</sup> *Ibidem*, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszerną, Kraków, 23 V 1955 r., k. 4.

<sup>26</sup> Chodzi o zarządzenia ministra oświaty z 1 IX 1954 r., usuwające religię ze szkół pedagogicznych i zawodowych.

<sup>27</sup> IPN Kr 010/9365, t. 1, Plan wstępnych operacyjnych przedsięwzięć do sprawy red[aktora] Wnuka Włodzimierza, Kraków, 1 XI 1954 r., k. 175.

wadzenia, gdyż „figurant obecnie jest kierownikiem Oddziału »Słowa Powszechnego« (PAX) w Krakowie i jako taki nie przejawia obecnie wrogiej działalności na szkodę Państwa Polskiego”<sup>28</sup>.

Niemniej jednak już miesiąc później, czyli w czerwcu 1958 r., ponownie założono przeciw Wnuкови sprawę ewidencyjno-obszeryjną, tym razem nadając jej krypt. „Redaktor”<sup>29</sup>. Prowadzono ją do grudnia 1960 r., kiedy to stwierdzono, że figurant „nie kontynuuje wrogiej działalności przeciwko Polsce Ludowej”<sup>30</sup>.

Wnuk po raz kolejny stał się przedmiotem zainteresowania SB w czerwcu 1966 r., w ramach śledztwa prowadzonego w sprawie uprowadzenia i śmierci Bohdana Piaseckiego, syna Bolesława. Zanim przeprowadzono z nim „rozmowę operacyjną” w czerwcu 1967 r., wicedyrektor Biura Śledczego MSW, ppłk Kwiatkowski, polecił „zebrać pismo odręczne Wnuka Włodzimierza i jego rodziny, a następnie poddać je badaniom porównawczym przez Zakład Kryminalistyki KG MO; – poddać go zewnętrznej obserwacji na przeciąg 3-ch dni, a następnie opracować jego aktualne kontakty, jak również kontakty uzyskane po zastosowaniu »PT«<sup>31</sup>; – opracować rodzinę Wnuka i lokal przez niego zamieszkały pod kątem ewentualnego założenia »PP«<sup>32</sup>; – zorientować się w możliwościach wykorzystania bądź pozyskania źródła informacji, aby zapewnić stały dopływ informacji o Wnuku Włodzimierzu; – pobrać akta Wnuka Włodzimierza

ZATYTYTUŁOWANIE

UŁAD BUIAD

10

Miasto na fotografii

**POSTANOWIENIE**  
założeniu sprawy ewidencyjno - obserwacyjnej.

Miasto Warszawa 1958 r.

St. of. of. Hydziadu M. go por. Topol Stanisław  
(stanowisko, nazwa jednostki, stopień, nazwisko i imię pracownika)

Rozpatrzywszy materiały dotyczące: Wnuka Włodzimierza s. Jana  
ur. 15. V. 1915 r. w Zakopanem  
(nazwisko, imię ojca, data i miejsce urodzenia)

stwierdziłem, że: Wnuk Włodzimierz był w latach 1944-46  
członkiem org. „Gizyzo” należącej do org. Departamentu  
Informacji delegatury Izdy Łódzkiego zajmującej  
stanowisko kier. kowbiki wywodzącej się z org. w  
Krakowie; powstało zbieranie informacji dla org. w  
o działalności J.S.S. i J.S.S. zaco ulgijawac sprzeczno  
drzewie w dolarach. Obecnie wujciem jest kier. w  
Hojeuódzkiego oddziału „Jax” w Krakowie.

wnoszę o założenie sprawy ewidencyjno-obszeryjnej na Wnuka Włodzimierza  
jako na byłego członka organizacji podziemnych  
działającego jeszcze w Zakopanem  
(nazwisko i imię, rodzaj kategorii ewidencyjnej)

i zarejestrowanie w Departamencie X (Wydziale X)

Zgodzam się  
Kierownik Wydziału  
(Wojew. Urzędu ds. Bezpieczeństwa)

1958 r.

Zarejestrowano w Departamencie X (Wydziale X) dnia h - 6.58 pod Nr 3854/F  
(nazwisko i imię, podpis pracownika)

Wzdr Nr EO-27

SYLWETKI

<sup>28</sup> *Ibidem*, Postanowienie o zakończeniu (zaniechaniu) i przekazaniu do archiwum spraw ewidencyjnej operacyjnej, Kraków, 21 V 1958 r., k. 7.

<sup>29</sup> IPN Kr 010/9365, t. 2, Sprawa ewidencyjno-obszeryjna krypt. „Redaktor” [dalej IPN Kr 010/9365, t. 2], Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszeryjnej, Kraków, 4 VI 1958 r., k. 10.

<sup>30</sup> *Ibidem*, Postanowienie o zakończeniu (zaniechaniu) i przekazaniu do archiwum spraw ewidencyjnej operacyjnej, Kraków, 10 XII 1960 r., k. 13.

<sup>31</sup> PT – podsłuch telefoniczny.

<sup>32</sup> PP – podsłuch pokojowy.

z archiwum Biura »C« MSW, przeanalizować je pod kątem naszych potrzeb oraz uzyskać pełne dane dotyczące zachowania się wyżej wymienionego w okresie 1956–1957 r.»<sup>33</sup>

## Z miłości do gór

Wnuk nie zaniedbywał pracy literackiej. Udzielał się w Krakowskim Oddziale ZLP. Od 1962 r. przez wiele lat był sekretarzem warszawskiego Klubu Literatów „Kraąg”, a od 1966 r. należał do Polskiego Pen Clubu i uczestniczył w pracach jego zarządu. Wraz z Tadeuszem Kudlińskim założył Krakowski Oddział Pen Clubu. Przyczynił się również do utworzenia przy ZLP Związku Literatów Ludowych w Zakopanem.

Po wprowadzenie stanu wojennego w 1981 r., wystąpił zarówno z PAX, jak i z ZLP. Kiedy w 1989 r. powołano Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, został jego członkiem<sup>34</sup>.

Nade wszystko jednak przez całe życie był wierny Podhalu. Interesował się wszystkim, co wiązało się z jego ukochanym rodzinnym miastem i góralszczyzną. W 1957 r. został członkiem Związku Podhalan, a w latach 1962–1976 wchodził w skład Zarządu Głównego tej organizacji. Znał dobrze lokalne problemy. Tatrom i Podhalu poświęcił trzy tomy esejów. W pierwszym – *Moje Podhale* – opisał biografie sławnych Podhalan: dr. Andrzeja Chramca, gen. Andrzeja Galicy, Wojciecha Gąsienicy Brzega i ks. Józefa Stolarczyka. W drugim tomie – *Ku Tatrom* – przedstawił związki z góralszczyzną Henryka Sienkiewicza, Stefana Żeromskiego, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Kornela Makuszyńskiego, Stanisława Witkiewicza, Tadeusza Malickiego, Michała Pawlikowskiego, Katarzyny z Sobczaków Kłosowskiej. Ostatni tom – *Na góralską nutę* – poświęcił podhalańskiemu ruchowi regionalnemu i ludziom z nim związanym: Stanisławowi Krzeptowskiemu-Białemu, Anieli Gut-Stapińskiej, Stanisławowi Nędzy-Kubińcowi, Adamowi Pachowi, Hance Nowobielskiej, Andrzejowi Skupieniowi-Florkowi, ks. Ferdynandowi Machayowi. Wnuk wydał również antologię literatury podhalańskiej *Gawędy Skalnego Podhala*. Opracował i opatrzył przedmową zbiór pisarskiej twórczości Gut-Stapińskiej (*Krokusy*), Krzeptowskiego-Białego (*Gawędy góralskie*) oraz Feliksa Gwiżdża (*Zwariowana bacówka pod Wesołym Wierchem*). Ponadto wydał zbiór wspomnień oraz szkiców z dziejów Zakopanego i Tatr *Obrazki zakopiańskie*. Tematyce Podhala poświęcał też swoje artykuły w prasie<sup>35</sup>.

Kontakty, które utrzymywał z Polonią amerykańską, członkostwo w Towarzystwie Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” oraz kilkakrotne wyjazdy do USA (w tym jako stypendysta Fundacji Kościuszkowskiej) zaowocowały wydaniem książek *Szarotki rosłą w Chicago*, *Związek Klubów Małopolskich w Ameryce* i *Górale za wielką wodą*, poświęconych życiu polskiej emigracji oraz wychodźstwu góralskiemu.

Jako działacz Związku Podhalan Wnuk był związany z powstałym w 1973 r. pismem „Podhalanka”. W latach 1973–1980 pełnił w nim funkcję redaktora naczelnego. Był także wiernym uczestnikiem i kronikarzem zjazdów związku. Skrupulatnie opisywał ich przebieg, często zabierał głos, wygłaszał referaty: np. „Historia Zjazdów Podhalan” (w 1967 r.), „Podhale w literaturze polskiej” (w 1973 r.), „Historia podhalańskiego ruchu regionalnego” (w 1979 r.)<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> IPN Kr 050/33, t. 8, Notatka służbowa z narady odbytej 13 II 1967 r., Kraków, 20 II 1967 r., k. 39.

<sup>34</sup> I. Ostrowska-Wnukowa, *op. cit.*, s. 223–224; J. Obrzut, *op. cit.*, s. 237; *Współcześni polscy...*, s. 214.

<sup>35</sup> I. Ostrowska-Wnukowa, *op. cit.*, s. 225; J. Obrzut, *op. cit.*, s. 237.

<sup>36</sup> J. Obrzut, *op. cit.*, s. 237, 239; I. Ostrowska-Wnukowa, *op. cit.*, s. 225.



Wraz z innymi członkami Związku Podhalan, m.in. z Andrzejem Kudasikiem, Wincentym Galicą i Tadeuszem Staichem, przez wiele lat starał się o przeniesienie prochów Kazimierza Przerwy-Tetmajera z Warszawy na Podhale. Zabiegi te zakończyły się pomyślnie w 1986 r.<sup>37</sup>

Za swój wkład w popularyzowanie piękna podhalańskiej ziemi został wyróżniony tytułem honorowego członka Związku Podhalan oraz Związku Podhalan Północnej Ameryki, a także tytułem honorowego obywatela Zakopanego. W 1990 r. za całokształt twórczości otrzymał Literacką Nagrodę Zakopanego. Wyróżniono go też Krzyżem Oświęcimskim oraz Medalem Edukacji Narodowej<sup>38</sup>.

Włodzimierz Wnuk zmarł na atak serca w Krakowie 7 września 1992 r. Został pochowany w Zakopanem. Jego pogrzeb, w czasie którego wzruszającą przemowę wygłosił ks. Józef Tischner, był wydarzeniem, w którym licznie uczestniczyli zarówno mieszkańcy Zakopanego, jak też przybyli z innych stron miłośnicy podhalańskiej ziemi. Jego imieniem nazwany został Oddział Związku Podhalan w Krakowie.

Opisana historia jest isticie kafkowska – bezpieka przez lata nękała niewinnego człowieka, uruchomiono przeciw niemu potężną maszynę operacyjną, a nawet nie wiadomo, kto tak naprawdę na niego doniósł i dlaczego.



<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 239.

<sup>38</sup> I. Ostrowska-Wnukowa, *op. cit.*, s. 226; *Współcześni polscy...*, s. 214.